

Anna Falana-Jafra

ORCID: 0000-0002-9901-1791

e-mail: anna.falana-jafra@uws.edu.pl

Uniwersytet w Siedlcach

Przyczynek do problematyki wykroczeń językowych

DOI: 10.34739/clg.2025.17.03

Wprowadzenie

Problematyka przestępstw językowych, inaczej określanych przez autorkę mianem przestępstw lingwistycznych, została dotychczas opracowana fragmentarycznie na płaszczyźnie językoznawstwa polskiego (Kowalczyk 2020: 104–33). Badania podejmowane w tym zakresie uznać należy za interdyscyplinarne, wzbogacają bowiem wnioski zarówno z nauki polskiego prawa karnego, jak i rodzimego językoznawstwa (Nazar-Gutowska 2012: 25). Systemowo – z perspektywy prawnej – wyodrębnieniem przestępstw popełnianych poprzez wypowiedź przyjrzała się Anna Demenko (2021: 30) jako jedna z pierwszych badaczek; z perspektywy juryslingwistycznej zaś – autorka niniejszego artykułu. Zasadne wydaje się krótkie wprowadzenie w problematykę badawczą, zwłaszcza przez wzgląd na jej wspomniany interdyscyplinarny charakter (Pieńkos 1999).

W ujęciu językoznawczym, a dokładniej pragmatycznym, wywoływanie skutków przez wypowiedź nie stanowi wniosku nowatorskiego. W ubiegłym bowiem stuleciu brytyjski językoznawca i filozof języka John L. Austin, a następnie liczni kontynuatorzy jego myśli, przekonująco wykazał, iż w istocie każde użycie języka ma charakter performatywny, czyli wprowadza zmiany w ludzkim uniwersum (Austin 1993: 123). Używanie języka nie jest zatem niczym innym, jak jedną z czynności dokonywanych przez człowieka, stanowiących realizację jego intencji względem otaczającej go rzeczywistości, a w szczególności względem odbiorców formułowanych komunikatów językowych (Levinson 2010: 264).

Teoria aktów mowy opracowana po raz pierwszy przez J.L. Austina została wzbogacona i dokładnie opisana w literaturze językoznawczej, a przez

badaczy zaproponowane zostały w jej ramach rozmaite typologie i kategorie aktów mowy. Jednakże dotychczas relatywnie niewiele uwagi poświęcono wypowiedziom wywołującym skutki prawne, w tym prawnokarne.

Prawo karne to jedna z fundamentalnych gałęzi prawa polskiego (i, co oczywiste, prawa wielu innych państw), której celem jest zapewnienie spokoju oraz porządku społecznego poprzez stosowanie przewencyjnych i adekwatnych kar względem osób naruszających jego przepisy. Zgodnie ze starożytną zasadą *nullum crimen sine lege* zabronione jest czynienie wyłącznie tego, co zostało ściśle określone w aktualnie obowiązujących aktach prawnych i uprzednio podane do wiadomości publicznej, dozwolone zaś są wszelkie inne zachowania – zarówno działania, jak i zaniechania (Morawski 2004: 67). W państwie o ustroju demokratycznym obywatel ma bowiem prawo do pełnej wiedzy na temat tego, za jaki czyn może spotkać go reakcja organów ścigania, a następnie – wymierzona mu zostać kara przez bezstronny, niezawisły i niezależny sąd (Tuleja 2023: 118).

Celem podjęcia analiz wykroczeń językowych wskazane wydaje się uprzednie przybliżenie opracowanej przez autorkę teorii przestępstw językowych.

1. Istota przestępstwa językowego z perspektywy językoznawczej.

Uwagi ogólne

Przestępstwa językowe zostały scharakteryzowane jako odrębna kategoria aktów mowy, wyróżniająca się na tle innych wywoływaniem specyficznych skutków w świecie, a mianowicie wspomnianym uruchomieniem reakcji organów ścigania oraz sądownictwa (Falana-Jafra 2021a: 45–56). Niektóre rodzaje wypowiedzi, zarówno ustnych, jak i pisemnych, zostały przez polskiego ustawodawcę potraktowane jako czyny szkodliwe społecznie i tym samym łączące się z koniecznością wymierzenia kary adekwatnej do stopnia zawinięcia sprawcy.

Język stanowi zatem na gruncie polskiego prawa karnego narzędzie wykonawcze niektórych przestępstw, które mogą zostać popełnione wyłącznie bądź w korelacji z innymi czynnościami poprzez jego użycie (Falana-Jafra 2021b: 47–59). Ustawodawca traktuje wypowiedzi jako czyny, jako zaś przykłady takich czynów, zaczerpnięte z polskiego Kodeksu karnego¹, wymienić

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz.U. nr 88 poz. 553 z późn. zm.

można przestępstwo groźby karalnej (art. 190), przestępstwo zniewagi (art. 216) czy przestępstwo zniesławienia (art. 212 i 213).

Zaakcentować należy przy tym, iż okoliczność, że przestępstwa te mogą zostać dokonane także przez inne zachowania niż użycie języka (na przykład przestępstwo groźby karalnej poprzez skierowanie w stronę ofiary sugestywnych gestów), nie pozbawia ich wspomnianej lingwistycznej specyfiki, ponieważ *de facto* najczęściej popełniane są właśnie ustnie bądź pisemnie, co znajduje potwierdzenie w analizie orzecznictwa polskich sądów karnych. Skuteczne ich dokonanie wyłącznie poprzez użycie języka jako narzędzia wykonawczego zostało zresztą przez prawodawcę przewidziane i jest traktowane na równi z wykorzystaniem innych, w tym przede wszystkim fizycznych narzędzi.

Autorka w poprzednich pracach zaproponowała kilka typologii przestępstw lingwistycznych, a w omawianym kontekście wskazać warto na ich podział na przestępstwa wyłącznie językowe (mogące zostać popełnione tylko poprzez wypowiedź) oraz przestępstwa niewyłącznie językowe (mogące zostać popełnione także sposobami pozajęzykowymi) (Horyń, Młynarczyk, Żmigrodzki 2021: 53).

Pomimo że Kodeks karny zawiera katalog zarówno przestępstw umyślnych (popełnionych, w uogólnieniu, przez sprawcę świadomie i celowo), jak i nieumyślnych (popełnionych w konsekwencji niezachowania należytej staranności, czyli zlekceważenia przyjętych społecznie reguł postępowania w konkretnej sytuacji), przestępstwa językowe skutecznie dokonane zostać mogą wyłącznie umyślnie. Wynika to z założenia prawodawcy, iż człowiek zdolny do rozpoznania znaczenia swoich czynów i kierowania swoim postępowaniem (zdrowy psychicznie, niepozostający pod wpływem środków odurzających etc.) kształtuje swoje wypowiedzi świadomie i celowo, czyli sprawnie i zgodnie ze swoją wolą posługuje się językiem jako podstawowym narzędziem komunikacji międzyludzkiej.

Koncepcja ta jest zgodna z założeniem J.L. Austina i innych przedstawicieli teorii aktów mowy, w myśl której każda wypowiedź stanowi ukierunkowane na realizację skonkretyzowanych intencji działanie językowe i łączy w sobie trzy płaszczyzny: lokucyjną (wyartykułowanie bądź napisanie wypowiedzi o określonej treści), illokucyjną (intencjonalność owej treści) oraz perlokucyjną (wywoływanie skutków poprzez oddziaływanie na odbiorcę/ odbiorców) (Kulacka 2011: 81–90).

2. Kodeks wykroczeń jako źródło polskiego prawa karnego

W analizowanym kontekście badawczym należy pokrótce scharakteryzować źródło prawa polskiego, które stanowiło będzie materiał badawczy do przeprowadzenia wstępnej charakterystyki wykroczeń językowych. Na wstępie zaznaczyć należy, iż charakterystyka ta dokonana zostanie na zasadzie porównania Kodeksu wykroczeń z przywołanym powyżej Kodeksem karnym. Istotne są bowiem zarówno podobieństwa, jak i różnice pomiędzy tymi dwoma aktami prawnymi, penalizującymi wyodrębnione przez ustawodawcę akty mowy.

W Kodeksie karnym wymienione zostały przestępstwa o znacznej społecznej szkodliwości, których popełnienie godzi w najwyższe dobra prawne, zarówno osobiste (na przykład życie, zdrowie, godność, wolność), jak i ogólnospołeczne (bezpieczeństwo powszechne, ochrona symboli narodowych, prawidłowe funkcjonowanie organów Policji i innych służb porządkowych etc.). Kodeks wykroczeń² zawiera natomiast katalog czynów o mniejszej społecznej szkodliwości, których dokonanie również jest jednak niepożądane z uwagi na ochronę demokratycznych wartości. Ponadto w obu aktach prawnych przepisy skonstruowane zostały w ten sam sposób w ujęciu językowym, a mianowicie na zasadzie dyspozycji, czyli relatywnie szczegółowego opisanie czynu zabronionego, a następnie wskazania sankcji grożących za jego popełnienie; schemat ten można przedstawić w uogólnieniu następująco: „kto (...), podlega karze (...)” (Gardocki 2019: 41–42).

Konsekwencją stopniowania przez ustawodawcę społecznej szkodliwości czynów jest katalog kar oraz ich surowość. Kodeks karny przewiduje obecnie kary: grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności oraz dożywotniego jej pozbawienia. Kodeks wykroczeń natomiast – kary nagany, grzywny, ograniczenia wolności oraz aresztu, przy czym (pomimo zbieżności w ujęciu *stricte* językowym czy nawet synonimizacji) zgodnie z ogólnymi, nadrzędnymi przepisami mogą one zostać wymierzone w niższych zakresach finansowych, czasowych etc.

W obu analizowanych źródłach szeroko rozumianego polskiego prawa karnego ustawodawca wprowadził ponadto podział na czyny umyślne i nieumyślne. W przeciwieństwie jednak do omówionego powyżej rozwiązania przyjętego w Kodeksie karnym Kodeks wykroczeń przewiduje, iż każdy zawarty w nim czyn może zostać popełniony zarówno umyślnie, jak i nieu-

² Ustawa z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń, Dz.U. nr 12 poz. 114 z późn. zm.

myślnie, chyba że wyraźnie została przewidziana odpowiedzialność wyłącznie za czyn dokonany umyślnie (art. 5). Dodać warto, iż brak jest jednocześnie jednoznacznych wskazań odnośnie do umyślności w przypadku większości penalizowanych w nim wykroczeń o charakterze językowym. Stanowi to ewidentne odstępstwo od omówionej powyżej reguły odpowiedzialności człowieka za posługiwanie się językiem i treść formułowanych aktów mowy. Wątek ten zostanie rozwinięty w ostatniej części artykułu.

Kodeks karny składa się z trzech części: ogólnej, szczególnej, w której wskazany został katalog czynów zabronionych, oraz wojskowej, dotyczącej odpowiedzialności ściśle określonej grupy obywateli. Kodeks wykroczeń dzieli się natomiast na część ogólną i szczególną, na którą z kolei składa się dwanaście rozdziałów:

1. rozdział VIII „Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu”,
2. rozdział IX „Wykroczenia przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym”,
3. rozdział X „Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia”,
4. rozdział XI „Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji”,
5. rozdział XII „Wykroczenia przeciwko osobie”,
6. rozdział XIII „Wykroczenia przeciwko zdrowiu”,
7. rozdział XIV „Wykroczenia przeciwko mieniu”,
8. rozdział XV „Wykroczenia przeciwko interesom konsumentów”,
9. rozdział XVI „Wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej”,
10. rozdział XVII „Wykroczenia przeciwko urządzeniom użytku publicznego”,
11. rozdział XVIII „Wykroczenia przeciwko obowiązкови ewidencji”,
12. rozdział XIX „Szkodnictwo polne, leśne i ogrodowe”.

W większości z nich ukonstytuowane zostały przez ustawodawcę wykroczenia o charakterze lingwistycznym.

3. Wybrane wykroczenia językowe penalizowane w polskim Kodeksie wykroczeń. Analiza wstępna

Poniżej charakterystyce w perspektywie lingwistyki prawa poddane zostały wybrane przepisy penalizujące wykroczenia językowe zawarte w aktualnie obowiązującym w Polsce Kodeksie wykroczeń:

1. art. 49, który stanowi, iż „kto w miejscu publicznym demonstracyjnie okazuje lekceważenie Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnym organom, podlega karze aresztu albo grzywny; tej samej karze podlega, kto narusza przepisy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej”; użyty przez ustawodawcę leksem „lekceważenie” może zostać zrealizowany między innymi poprzez użycie języka, przy czym, jak się wydaje, akt czy akty mowy sprawcy (nadawcy komunikatu) nie muszą składać się z językowych elementów powszechnie uznawanych za obraźliwe (wulgaryzmów); wystarczające dla skutecznego pod względem prawnym dokonania tego wykroczenia (w technolekcie nauki prawa karnego – dla zrealizowania jego znamion (Duklet-Nagórska, Sitarz 2023: 200)) mogłoby być na przykład użycie treści prześmiewczych, cynicznych czy drwiących; fakt, iż omawiane wykroczenie może zostać popełnione także przy użyciu innego narzędzia wykonawczego niż akt mowy (na przykład poprzez wykonanie określonych gestów), nie pozbawia go lingwistycznej specyfiki, a to pozwala je zaliczyć do kategorii wykroczeń niewyłącznie językowych; zbliżone wnioski są zasadne także w świetle drugiej części zacytowanego artykułu, która odwołuje się przede wszystkim do przepisów chroniących symbole narodowe zawarte w wielokrotnie nowelizowanej ustawie o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych; pomijając w tym miejscu szczegółową analizę znajdujących się w niej regulacji, jako przykład naruszenia prawa, a tym samym skutecznego popełnienia wykroczenia językowego, wskazać można publiczne odśpiewanie *Mazurka Dąbrowskiego* z wprowadzeniem prześmiewczych (także niekoniecznie wulgarnych) zmian w jego treści;
2. art. 51, w myśl którego „kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”; w pierwszej części dyspozycyjnej przepisu ustawodawca również nie przesądza o treści aktu mowy; wskazuje jedynie, iż sprawca (nadawca) wykorzystać musi element prozodii mowy w postaci podniesionego tonu głosu, co zakłóca spokój innych osób; nie jest zatem konieczne posiłkowanie się określeniami obelżywymi, wulgarnymi etc.; wystarczy prowadzenie nazbyt hałaśliwego dialogu albo monologu w zakazanym miejscu bądź czasie; w drugim fragmencie dyspozycyjnej części przepisu prawodawca wskazuje natomiast na „wywoływanie zgorszenia”, które może (choć nie musi) przybrać formę językową, jednak

w przypadku przybrania takowej skuteczna realizacja wykroczenia możliwa będzie wyłącznie poprzez użycie w wypowiedzi określeń demoralizujących, zbrutalizowanych, mogących deprawować innych etc.;

3. art. 52a, zgodnie z którym „kto: publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, publicznie nawołuje do przeciwdziałania przemocą aktowi stanowiącemu źródło powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej, publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”; leksem *nakłaniać* w *Słowniku języka polskiego PWN* zestawiony został jako synonim z leksem *wpływać na czyjeś decyzje*³; nie jest wykluczone dokonanie omawianego wykroczenia w sposób pozajęzykowy (na przykład przy wykorzystywaniu mowy ciała), jednak analiza orzecznictwa polskich sądów karnych jednoznacznie potwierdza, iż w zdecydowanej większości są one popełniane poprzez sformułowanie ustnych lub pisemnych wypowiedzi o perswazyjnej bądź nawet manipulacyjnej płaszczyźnie illokucyjnej (Kalisz, Sadło-Nowak 2022: 55);
4. art. 58 stanowiący, iż „kto, mając środki egzystencji lub będąc zdolny do pracy, żebrze w miejscu publicznym, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany; kto żebrze w miejscu publicznym w sposób natarczywy lub oszukańczy, podlega karze aresztu albo ograniczenia wolności”; wydaje się, iż realizacja wykroczenia polegającego na żebractwie nie musi ograniczać się do językowej czynności wykonawczej (wystarczające może okazać się stosowanie określonej mowy ciała czy posłużenie się wizerunkiem dziecka, zwierzęcia etc.), jednak bardzo często akty mowy stanowią jego istotny element; podkreślić warto, iż dotyczy to także osób niewładających językiem polskim, gdyż dla przypisania sprawcy odpowiedzialności nie ma znaczenia, w jakim języku sformułował (ustnie lub pisemnie) wypowiedź mającą nakłonić inne osoby do udzielenia mu wsparcia finansowego;
5. art. 63a, penalizujący wyłącznie wypowiedzi pisemne; zgodnie z jego brzmieniem „kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny”;

³ www.sjp.pwn.pl (dostęp: 5 VIII 2025).

w przekonaniu autorki ustne i pisemne wykroczenia językowe, także ze względu na ich ujęcie w aspekcie ustawodawczym, powinny traktowane być równorzędnie, jako spełniające kryteria zarówno intencjonalnych aktów mowy, jak i czynów prawnie niedozwolonych; wykroczenie opisane w art. 63a polegać może na przykład na zamieszczeniu plakatu nawołującego do udzielenia wsparcia finansowego osobie potrzebującej, czyli nie zawierać treści obraźliwych czy wulgarnych; kluczowe przy ocenie skutecznego w sensie prawnym dokonania tego czynu jest natomiast umieszczenie wypowiedzi pisemnej „w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym”;

6. art. 66, stanowiący między innymi, iż „kto, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia (...), utrudniając prawidłowe funkcjonowanie centrum powiadamiania ratunkowego, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł”; czynnością wykonawczą „wprowadzenia w błąd” najczęściej jest użycie języka, a więc sformułowanie ustnej bądź pisemnej (na przykład przesłanej w wiadomości mejlowej czy pocztowej) wypowiedzi, która przeważnie przybiera postać ostrzeżenia bądź groźby (różnica pomiędzy wspomnianymi typami aktów mowy jest subtelna, szczegółowo omawiała ją między innymi Anna Wierzbicka (1987)); zaakcentować warto, iż współcześnie, w dobie powrotu kultury obrazkowej i tendencji do ekonomizacji języka, można wyobrazić sobie pozajęzykową realizację omawianego wykroczenia, na przykład poprzez zawarcie w przekazanej instytucjom publicznym wiadomości jedynie odpowiednich emotikonów, których interpretacja zmusza do podjęcia działań w ramach zarządzania kryzysowego, a tym samym, co bezsporne, narusza prawidłowe, efektywne ich funkcjonowanie (Nazaruk 2023: 157–169);
7. art. 104, w myśl którego „kto skłania do zebrania małoletniego lub osobę bezradną albo pozostającą w stosunku zależności od niego lub oddaną pod jego opiekę, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”; leksem „skłania” w *Słowniku języka polskiego PWN* zestawiony został między innymi z leksemami „nawołuje”, „namawia”⁴; omawiane wykroczenie również realizowane jest w praktyce najczęściej poprzez artykulację bądź zapisanie na relatywnie trwałym nośniku wypowiedzi o cha-

⁴ Ibidem.

rakterze perswazyjnego tudzież manipulacyjnego aktu mowy; trudniejsza do wyobrażenia jest jego wyłącznie pozajęzykowa realizacja, choć możliwe jest to na przykład poprzez zmuszanie dziecka do żebractwa w konsekwencji użycia względem niego przemocy fizycznej, bez jednoczesnego posłużenia się językiem;

8. art. 107, zgodnie z którym „kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo karze nagany”; penalizowane w tym przepisie „wprowadzenie w błąd”, jak również „złośliwe niepokojenie”, to czynności kojarzące się przede wszystkim z używaniem języka, jednakże ustawodawca również w tym przypadku nie wyklucza wprost innych sposobów ich skutecznego dokonania (niepokojenie polegać może na przykład na śledzeniu, powtarzającym się naruszaniu miru domowego);
9. art. 134, w myśl którego „kto przy sprzedaży towaru lub świadczeniu usług oszukuje nabywcę co do ilości, wagi, miary, gatunku, rodzaju lub ceny, jeżeli nabywca poniósł lub mógł ponieść szkodę nieprzekraczającą 100 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”; leksem „oszukuje” przez leksykografów traktowany jest synonimicznie z leksem „świadomie wprowadza kogoś w błąd dla osiągnięcia własnej korzyści”⁵; popełnienie analizowanego wykroczenia w praktyce byłoby niezwykle utrudnione bez użycia języka jako narzędzia wykonawczego, które pozwala na przekazanie nabywcy fałszywych informacji w procesie międzyludzkiej komunikacji;
10. art. 141 o następującej treści: „kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany”; ustawodawca wprawdzie wprost wskazuje w tym wypadku na językowy sposób realizacji wykroczenia, czyli użycie „słów nieprzyzwoitych” w wypowiedzi ustnej lub pisemnej, aczkolwiek w świetle zaproponowanej przez autorkę typologii nie może ono zostać uznane za wyłącznie językowe z uwagi na sposób realizacji w postaci „rysunku” wprowadzony w pierwszej części dyspozycyjnej przepisu.

Jak zostało zaakcentowane, powyżej wstępnej charakterystyce podane zostały wybrane wykroczenia językowe zawarte w polskim Kodeksie wykroczeń. Badania w tym zakresie będą kontynuowane także w odniesieniu

⁵ Ibidem.

do wykroczeń tego rodzaju penalizowanych w innych źródłach powszechnie obowiązującego prawa, zwłaszcza iż zgodnie z zawartym w art. 48 Kodeksu wykroczeń odniesieniem „przepisy części ogólnej (...) stosuje się do wykroczeń przewidzianych w innych ustawach, jeżeli ustawy te nie zawierają przepisów odmiennych”.

Wnioski

Podsumowując, warto jeszcze zwrócić uwagę na specyficzny podtyp wykroczeń językowych, a mianowicie na wykroczenia popełniane z zaniechania. Ich istota sprowadza się do wywołania skutków perlokucyjnych w postaci reakcji prawnokarnej w sytuacji niewyartykułowania bądź niezapisania na nośniku wypowiedzi o ściśle określonej treści w sytuacji, gdy przepisy prawa tego wymagają (Daniluk 2023: 518–519).

Jako przykład wskazać można art. 63 Kodeksu wykroczeń, stanowiący między innymi, iż „kto bez złożenia pisemnego wniosku o dokonanie wpisu do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych wykonuje działalność telekomunikacyjną, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny”. Zakazane prawem zachowanie polega na zaniechaniu pisemnego sformułowania wypowiedzi informującej organy państwowe o zamiarze podjęcia skonkretyzowanego rodzaju działalności.

Odstąpienie od użycia języka podlega zatem karze, podobnie jak w wykroczeniu językowym określonym w art. 73, stanowiącym, iż „kto wbrew swemu obowiązкови nie zawiadamia odpowiedniego organu lub osoby o wiadomym mu niebezpieczeństwie grożącym życiu lub zdrowiu człowieka albo mieniu w znacznych rozmiarach, podlega karze aresztu albo grzywny”. W tym przypadku także mówić należy zasadnie o językowym wykroczeniu popełnionym na skutek zaniechania użycia języka w sytuacji, gdy przepisy prawa jego użycia bezwzględnie wymagają.

W niniejszym artykule autorka nie podejmuje się rozstrzygnięcia nadal spornej na płaszczyźnie polskiego językoznawstwa kwestii, czy milczenie można uznać za samodzielny akt mowy (Warchała 2013: 458–467); wskazuje jedynie, iż jest ono uznawane za wykroczenie i traktowane przez ustawodawcę na równi z wykroczeniami polegającymi na użyciu języka lub innych narzędzi wykonawczych.

Dodać warto, iż w świetle powyższych uwag uzasadniony wydaje się podział wykroczeń lingwistycznych na wykroczenia językowe z działania

oraz wykroczenia językowe z zaniechania (inaczej określane przez autorkę wykroczeniami z milczenia) (Falana-Jafra 2021c: 66–76).

Aspektem nowym, dotychczas niepoddanym analizie w kontekście przestępstw lingwistycznych, jest natomiast ujawniająca się w licznych przepisach Kodeksu wykroczeń kwestia niszczenia przez sprawcę wypowiedzi pisemnych sformułowanych przez inne osoby.

Zachowanie takie penalizuje między innymi art. 67, stanowiący, iż „kto umyślnie uszkadza lub usuwa ogłoszenie wystawione publicznie przez instytucję państwową, samorządową albo organizację społeczną lub też w inny sposób umyślnie uniemożliwia zaznajomienie się z takim ogłoszeniem, podlega karze aresztu albo grzywny; kto umyślnie uszkadza lub usuwa ogłoszenie, afisz lub plakat wystawiony publicznie przez instytucję artystyczną, rozrywkową lub sportową albo w inny sposób umyślnie uniemożliwia zaznajomienie się z takim ogłoszeniem, afiszem lub plakatem, podlega karze grzywny do 1000 złotych albo karze nagany”.

Przywołać można także treść art. 74, zgodnie z którym „kto niszczy, uszkadza, usuwa lub czyni nieczytelnymi znaki lub napisy ostrzegające o grożącym niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia człowieka albo ogrodzenie lub inne urządzenie zapobiegające takiemu niebezpieczeństwu, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

Oba zacytowane przepisy przewidują kary za uniemożliwienie osobom zainteresowanym zapoznania się z ważnymi informacjami sformułowanymi pisemnie, ponieważ w obu przepisach ustawodawca powołuje się na czynienie niezdatnymi do użytku trwałych nośników wypowiedzi.

Wydaje się, iż czyny tego typu można zaliczyć do kategorii wykroczeń językowych; za takim wnioskiem przemawia bezpośrednie odniesienie czynności wykonawczych do pisemnych wypowiedzi, choć sprawca tym razem ich nie konstruuje, lecz niszczy, czyni niemożliwymi do odkodowania i interpretacji przez zainteresowane osoby.

Z tego względu uzasadnione jest wprowadzenie na gruncie wykroczeń lingwistycznych podziału na wykroczenia językowe konstruujące wypowiedzi oraz na wykroczenia językowe je unicestwiające.

Najtrudniejszym zagadnieniem w świetle podejmowanych badań interdyscyplinarnych jest – w przekonaniu autorki – zastosowany przez ustawodawcę w art. 5 Kodeksu wykroczeń i omówiony już wstępnie powyżej podział na wykroczenia umyślne i nieumyślne. Żadnego z wybranych przepisów penalizujących wykroczenia językowe ustawodawca nie opatrzył

bowiem jednoznaczną uwagą, iż mogą one zostać popełnione wyłącznie umyślnie (Marek, Marek-Ossowska 2023: 88). Z dosłownej interpretacji art. 5 wynikałoby zatem, iż wykroczenia językowe popełnić można także nie-umyślnie, co jednak pozostaje w opozycji do podstawowych założeń teorii aktów mowy oraz wielu innych teorii językoznawczych, przewidujących odpowiedzialność człowieka jako istoty rozumnej za jego wypowiedzi i ogólny sposób posługiwania się językiem (przy spełnieniu warunków zdrowia psychicznego, ukończenia odpowiedniego wieku, umiejętności posługiwania się danym językiem etc.) (Niećko-Bukowska 2018: 75).

Bez wątpienia problem ten domaga się wnikliwych analiz, jednak jako wniosek wstępny wysnuć można uwagę *de lege ferenda*, zgodnie z którą ustawodawca powinien ujednolicić przepisy w omawianym zakresie na wzór regulacji obowiązujących w Kodeksie karnym, w którym przyjęto rozwiązanie odwrotne: przestępstwo można popełnić nieumyślnie tylko wówczas, gdy ustawa tak stanowi (art. 8). Wspomniany kłopotliwy pod względem interpretacyjnym przepis zawarty w Kodeksie wykroczeń w sposób dorozumiany – jak się wydaje – należy właśnie tak interpretować, gdyż na płaszczyźnie semantyki języka ogólnego wyklucza się, przykładowo, nieumyślne „dokuczanie”, „nakłanianie” czy „wprowadzanie w błąd” (Zieliński 2017: 117). Uwaga ta dotyczy zresztą również licznych wykroczeń niezaliczających się do kategorii wykroczeń językowych.

Praca niniejsza stanowi – zgodnie z tytułem – jedynie przyczynek do szerokiego zagadnienia badawczego wykroczeń językowych w ujęciu prawn językoznawczym. Kolejnymi etapami badawczymi będą: wyszczególnienie z Kodeksu wykroczeń oraz z innych źródeł prawa wszystkich czynów o tym charakterze, stworzenie ich typologii oraz porównanie z przestępstwami lingwistycznymi. Intrygującym wyzwaniem badawczym okaże się ponadto z pewnością podjęcie próby stworzenia typologii wykroczeń językowych w paradygmacie teorii aktów mowy (Kalisz, Sadło-Nowak 2022: 10).

Literatura

- Austin J.L. (1993): *Mówienie i poznawanie: rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa.
- Daniluk P. (red.) (2023): *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa.
- Demenko A. (2021): *Przestępstwa popełniane przez wypowiedź*, Warszawa.
- Duklet-Nagórska T., Sitarz O. (red.) (2023): *Prawo karne. Wykład akademicki*, Warszawa.
- Falana-Jafra A. (2021a): *Pojęcie przestępstwa lingwistycznego i jego typologie*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, 28 (48), s. 45–56.

- Falana-Jafra A. (2021b): *Jak nie działać słowami, czyli o penalizowanych aktach mownych w ujęciu prawnym i językoznawczym*, „Konteksty Społeczne”, 1 (17), s. 47–59.
- Falana-Jafra A. (2021c): *Milczenie jako performatywny akt przestępczy na przykładzie Kodeksu karnego*, „Poradnik Językowy”, 10 (11), s. 66–76.
- Gardocki L. (2019): *Prawo karne*, Warszawa.
- Horyń E., Młynarczyk E., Żmigrodzki P. (red.) (2021): *Język polski. Między tradycją a współczesnością*, Kraków.
- Kalisz A., Sadło-Nowak A. (red.) (2022): *Prawo wykroczeń. Ujęcie normatywne i praktyczne*, Szcztyńno.
- Kowalczyk J. (2020): *Milczenie jako specyficzna forma komunikatu w dyskursie prawnym*, „Respectus Philologicus”, 37, s. 104–133.
- Kulacka A. (2011): *Wypowiedzenia performatywne i konstatywne. Teoria aktów mowy*, „Kształcenie Językowe”, 9 (19), s. 81–90.
- Lachowski J. (red.) (2021): *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa.
- Levinson S.C. (2010): *Pragmatyka*, Warszawa.
- Marek A., Marek-Ossowska A. (2023): *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa.
- Morawski L. (2004): *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń.
- Nazar-Gutowska K. (2012): *Groźba bezprawna w polskim prawie karnym*, Warszawa.
- Nazaruk S.K. (2023): *Emotikony i emoji – problem czy atut w komunikacji (na podstawie badań uczniów szkół podstawowych)*, „Społeczeństwo, Edukacja, Język”, 17, s. 157–169.
- Niećko-Bukowska B. (red.) (2017): *Oblicza odpowiedzialności. Perspektywa aksjolingwistyczna*, Poznań.
- Pieńkos J. (1999): *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*, Warszawa.
- Kalisz R. (1993): *Pragmatyka językowa*, Gdańsk.
- Tuleja P. (red.) (2023): *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa.
- Warchala J. (2013): *Kilka słów o milczeniu*, „Konteksty Kultury”, 4 (10), s. 458–467.
- Wierzbicka A. (1987): *English Speech Act Verbs: A semantic dictionary*, Sydney.
- Zieliński M. (2017): *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa.
- www.sjp.pwn.pl (dostęp: 5 VIII 2025).

Wykaz aktów prawnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz.U. nr 88 poz. 553 z późn. zm.

Ustawa z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń, Dz.U. nr 12 poz. 114 z późn. zm.

A contribution to the issue of linguistic offenses

Abstract: The article discusses the issue of linguistic offenses penalized under the Code of Misdemeanors currently in force in the Republic of Poland. The subject of crimes of this type included in the Criminal Code has already been thoroughly discussed by the author in her previous works, so the main research objective of this article is to expand the existing research conclusions to include acts that are less socially harmful than crimes, namely offenses. The work is interdisciplinary in nature and falls within the research scope of legal linguistics (jurislinguistics).

Keywords: language offenses, criminal law, legal linguistics, Criminal Code, Code of Offenses